
PAWEŁ MALENDOWICZ

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Pile

KRYTYKA WŁADZY
WE WSPÓŁCZESNEJ MYŚLI POLITYCZNEJ
RUCHU ANARCHISTYCZNEGO W EUROPIE

Anarchizm jest myślą polityczną, której nadrzędną wartością jest idea wolności. Jest ona ujmowana przez anarchistów jako wartość pierwotna, a stąd stanowiąca wyznacznik wszystkich innych wartości oraz decydująca o krytyce tego, co ją ogranicza. Dlatego też najistotniejszym przedmiotem krytyki, negacji, odrzucenia jest w anarchizmie władza. Sam termin anarchizm pochodzi bowiem od greckich słów *an* i *arche*, które znaczą odpowiednio *nie*, *brak* oraz *zasada*, *władza*.

Krytyka władzy dokonana przez ruch anarchistyczny w Europie na przełomie XX i XXI wieku jest przedmiotem poniższych rozważań. Ich celem jest wskazanie jej wielowymiarowości w odniesieniu do władzy w państwie, także wobec demokracji jako formy ustrojowej, oraz wobec władzy w wymiarze kulturowym i ekonomicznym. Stosując metodę systemową i porównawczą, w badaniach wykorzystano publikacje ruchu anarchistycznego, w tym przede wszystkim prasowe, internetowe oraz dokumenty ulotne. Wykorzystane zostały także fragmenty przygotowywanej do druku w latach 2011–2013 książki *Ruch anarchistyczny w Europie wobec przemian globalizacyjnych przełomu XX i XXI wieku*.

Ruch anarchistyczny ukształtował się w drugiej połowie XIX wieku. Jednakże już w starożytności (np. w myśli cyników) czy też w średniowieczu (np. w działalności ruchów kacerskich) odnaleźć można kierunki myśli, w których idea wolności stanowiła jedną z najważniejszych i przodujących wartości. Niemniej jednak wolność była tam „zaledwie” jedną z dominujących, a nie wartością wyznaczającą kierunek realizacji innych idei. Starożytne i nowożyt-

ne ruchy społeczne do czasu ukształtowania się anarchizmu nie propagowały konieczności całkowitej likwidacji władzy (a zatem i hierarchii społecznej, państw, instytucji przymusowych). Idee takie sformułowane zostały dopiero w XIX stuleciu m.in. przez Pierre'a-Joseph'a Proudhona, Michaiła Bakunina i Piotra Kropotkina, choć znani są także inni myśliciele, jak William Godwin, Max Stirner (właściwie Kaspar Schmidt) czy też Lew Tołstoj, w których poglądach wolność stanowiła o krytyce każdej formy władzy. Ukształtowana w zgodzie z tymi wartościami myśl anarchistyczna stała się podstawą programów także współczesnych struktur organizacyjnych ruchu, który choć w porównaniu z wiekiem XIX stracił na znaczeniu, funkcjonuje nadal. Działa bowiem powstała w 1968 roku międzynarodówka anarchistyczna (International of Anarchist Federations/Internationale des fédérations anarchistes) oraz od 1922 roku międzynarodówka anarchosyndykalistyczna (International Workers' Association). O obliczu anarchizmu, zarówno jako ruchu i jako myśli, nie decydują jednak międzynarodowe struktury organizacyjne, ale setki lokalnych inicjatyw, pojedynczych grup oraz regionalnych i krajowych federacji. To one tworzą myśl, która obejmuje „wszystkie publiczne zachowania jednostek i grup społecznych, które w jakikolwiek sposób odnoszą się do wzajemnych relacji między tymi jednostkami i grupami oraz do wytworów ich działań”¹. Istotnym przejawem aktywności anarchistów są wydawane przez nich czasopisma, publikatory internetowe, tworzone przez nich wspólnoty autonomiczne (squaty), a także udział w zamieszkach i demonstracjach, rzadziej akcje o charakterze terrorystycznym.

Władza, która jest wyznacznikiem krytycznej warstwy myśli anarchistycznej, to „zjawisko ogólnoludzkie i ogólnodziejowe, lecz wieloznaczne oraz przejawiające się w wielorako zróżnicowanych formach, jednak stanowiące wertykalną i asymetryczną relację międzyludzką, w której jedne podmioty (jednostki lub grupy) są rządzące (rozkazodawcze), a inne – rządzone (podległe)”². Politolologiczne i socjologiczne definicje zwykle zawierają dwa elementy odnoszące się do istoty władzy, tj. możliwość narzucania woli i jej skuteczność³.

Krytyka anarchistyczna wobec tak rozumianej władzy była przedmiotem analiz prekursorów tego kierunku myśli w XIX wieku i w większej części wieku XX. Objęła władzę państwową, czyli sprawowaną „za pomocą wyodrębnione-

¹ M. Król, *Historia myśli politycznej. Od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998, s. 5.

² J. Bartyzel, *Władza*, [w:] J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, *Encyklopedia polityczna*, t. 1, *Myśl polityczna: główne pojęcia, doktryny, formy ustroju*, Radom 2007, s. 439.

³ J. Muszyński, *Podstawy nauki o polityce, państwie i prawie*, Toruń 2007, s. 23.

go aparatu na określonym terytorium, na którym państwo posiada suwerenność, przy możliwości odwoływania się do środków zorganizowanej i zinstytucjonalizowanej prawnie przemocy”⁴. Anarchiści zwykle jednak sprzeciwiali się każdej władzy, stąd jej negacja była zawsze zdywersyfikowana przedmiotowo. Współcześnie, w wyniku rozproszenia władzy, swój zdywersyfikowany sprzeciw wobec niej rozwinęli i utrwalili. Przyczyną utrwalenia dywersyfikacji anarchistycznego sprzeciwu wobec każdej władzy stały się przemiany globalizacyjne i neoliberalne oraz związane z nimi przesuwanie się władzy z ośrodków państwowych ku ekonomicznym. Anarchiści są świadomi tego, że „moc władania” nie jest wyłącznie domeną państw, ale także międzynarodowych instytucji finansowych, często wykazujących znaczną autonomię wobec państw, jak i korporacji transnarodowych, często potrafiących wpływać na decyzje podejmowane przez władze państwowe.

Niemniej jednak, jak sto lat wcześniej, ostrze krytyki skierowali przeciwko współczesnym demokracjom. Przypominali twierdzenie jednego z dawniejszych działaczy ruchu – Errico Malatesty – według którego: „Rządy większości, to rządy wybranych przez większość wyborców”⁵. Nader często wyszydzano demokrację, jako nie władzę ludu, ale ustrój, w którym jest władza i lud⁶ (od *dēmos* – lud, *krátos* – władza, rządy). Anarchistyczna negacja demokracji miała zatem cechy krytyki substancjalistycznej, czyli – jak wskazał Jacek Bartyzel – takiej, w której „zło” interpretowane jest jako esencjalne, tkwiące w samej jej naturze, a nie będące przypadkowym i niekoniecznym atrybutem, zło będące nieuleczalnym. Dla anarchistów sam termin „władza”, będący częścią pojęcia „demokracja”, decyduje o antagonizmie wobec idei wolności (stąd substancjalistyczność krytyki demokracji). Nie znaczy to jednak, że anarchistyczna krytyka demokracji pozbawiona była cech krytyki akcydentalistycznej. Anarchiści, i nie tylko oni, dostrzegali w niej wady „zwykłe”, wynikające z błędnego jej pojmowania lub wadliwości konkretnych instytucji. Nie jest *a priori* wykluczone – jak uznał J. Bartyzel – żeby obie krytyki mogły współwystępować. Jest to możliwe tam, gdzie mamy do czynienia z krytyką substancjalistyczną, która stanowi podstawową intencję krytykującego⁷.

⁴ J.J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Warszawa 2002, s. 116.

⁵ Cyt. za: R. Cantzen, *O anarchistycznej krytyce demokracji parlamentarnej*, „Mać Pariadka” 1992, nr 6, s. 29.

⁶ J. Reichel, *C.d. krótkiego leksykonu z zakresu demokracji i kapitalistycznych stosunków rynkowych językiem prostym wyłożonego*, „Mać Pariadka” 1996, nr 3, s. 22.

⁷ Zob. J. Bartyzel, *Śmiertelny bóg Demos. Pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, Warszawa 2009, s. 11–12.

Nierzadko anarchiści wbrew substancjalistycznej krytyce demokracji (a więc terminowi, którego częścią jest słowo „władza”, jako antagonistyczna wobec „wolności”) sami stosowali pojęcie demokracji na określenie pożądanej wizji przyszłości. Nie chodziło im jednak o demokrację parlamentarną, przedstawicielską, ale uczestniczącą, bezpośrednią. Anarchistom szło zwykle o osiągnięcie ideału samowładania i odrzucenie hierarchii, rozumianej jako władanie jednymi ludźmi przez drugih.

Odrzucając demokrację w znaczeniu ustroju politycznego, anarchiści zanegowali to, co łączy się z tym pojęciem, a więc po pierwsze demokratyzm, a po drugie demolatrię. Określenia te, właściwe także argumentacji antydemokratycznej żywej wśród legitymistów, tradycjonalistów czy konserwatystów (którzy jednak demokrację negowali z innej pozycji, różnych przyczyn, czy też „z drugiej strony”), stosowane były, choć nie były nazwane, przez anarchistów. Demokratyzm to ideologia egalitarystyczna, uzasadniająca typ ustroju demokratycznego. Jakkolwiek konserwatyści ów egalitaryzm uznaliby za niewłaściwy, to anarchiści wzięliby go w cudzysłów podkreślający fałsz tego określenia. Demolatria to natomiast „kult”, wyznawanie wiary w „rządy ludu”, celebrowanie „religii” demokratycznej. Dla anarchistów jest ona potwierdzeniem manipulacyjnego charakteru elit rządzących, które dążą do utwierdzenia społeczeństw w przekonaniu o słuszności demokracji jako ustroju jedynego najlepszego⁸.

Znamienne było i to, że dla anarchistów demokracja była inną formą totalitaryzmu. Była to forma być może skuteczniejsza w zakresie kontroli społeczeństwa niż poprzedni (tzn. socjalistyczny) system – jak uznali anarchiści z Rumunii⁹. Totalitaryzm oznacza poddanie się woli władzy zwierzchniej w każdym aspekcie życia, skupienie rządów w jednej instytucji, partii lub osobie, obowiązywanie jednej ideologii i „prawomyślności”, brak jakiegokolwiek oficjalnego pluralizmu politycznego, rozbudowany system kontroli społecznej i represji, uniformizację kultury i wzorów zachowania, ściśle określoną hierarchię społeczną, indoktrynację w procesie wychowania i edukacji, a także ujednolicony system środków masowego przekazu jednostronnego¹⁰. Anarchistyczna krytyka władzy ujmowała demokrację w taki właśnie sposób. Jej celem było przekonanie odbiorców propagandy o tym, że systemy demokratyczne

⁸ Zob. ibidem, s. 7; J. Bartyzel, *Demokracja*, Radom 2002, s. 7.

⁹ Abb, *Short History & Present situation of C.A.F. – Craiova Anarho Front*, abb.hardcore.lt/joomla/index.php?option=com_easyfaq&task=view&id=250&Itemid=56 [data dostępu: 09.08.2010].

¹⁰ Zob. R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Toruń 1992.

pozbawione są pluralizmu, opierają się na indoktrynacji w procesie edukacji, w tym szczególnie medialnej, i poddaniu się władzy, nawet nie ludu, ale elit. Dla hiszpańskich anarchistów system demokratyczny, który legitymizuje rządy zorganizowanej mniejszości, był w istocie fikcją demokracji¹¹. Parlamentaryzm miał stwarzać pozory legalności systemu¹². Ponadto współczesną demokrację cechowała koncentracja władzy w organach wykonawczych kosztem organów wybieralnych i – co charakterystyczne – samych wyborców¹³. Cechowało ją także powiązanie sfery polityczności (władzy państwowej) z elitami biznesu i świata finansów. Anarchiści podzielali krytycznie „demokratyczne” (w odniesieniu do współczesnego typu ustroju „demokratycznego”) opinie Noama Chomsky’ego o tym, że dominujące media reprezentowały interesy korporacji, promowały postawy konsumpcyjne, powstrzymując się od publikowania treści nieprzyjaznych dla biznesu¹⁴. To, zdaniem N. Chomsky’ego, utrwalało „korporacyjny totalitaryzm”, cechujący się skoncentrowaniem prywatnej władzy gospodarczej, i powodowało, że demokracja stała się głównie grą pozorów¹⁵.

Anarchiści skrytykowali wzrost represyjnej funkcji państwa, co miało miejsce po zamachach terrorystycznych na World Trade Center w Nowym Jorku w 2001 roku. Ich zdaniem akty terroryzmu były zaledwie pretekstem do rozrostu systemów nadzoru i kontroli nad obywatelami państw. W tym względzie niemieccy anarchiści skrytykowali monitorowanie społeczeństwa poprzez uliczne kamery, dokumenty biometryczne i Internet¹⁶, a Brytyjczycy stwierdzili, że są „najbardziej obserwowanym narodem na świecie”¹⁷. Zanegowali też rozrost i wzrost znaczenia systemu penitencjarnego, jako niezwalczającego przyczyn zjawisk kryminalnych. Dla nich przeciwstawienie idei wolności

¹¹ F. Manrique, *De la corrupción política*, „Andalucía Libertaria” 2010, nr 4, s. 23.

¹² P. Principle, *What is Anarcho-Syndicalism – Libertarian Reformism, Vanguardism or Revolutionary Unionism?*, 2.08.2005 [za: „Black Flag” 1997], www.anarchosyndicalism.net/archive/display/145/index.php [data dostępu: 17.08.2010]; International Workers’ Association, *The Statutes of Revolutionary Unionism*, <http://iwa-ait.org/archive/statutes.html> [data dostępu: 15.06.2010].

¹³ R. Górski, *Demokracja uczestnicząca i globalizacja*, 26.03.2004, recyklingidei.pl/gorski_demokracja_uczestniczaca_i_globalizacja [data dostępu: 18.08.2010].

¹⁴ C.G. Cerekwicki, *Chomsky o mediach*, „Inny Świat” b.d.w., nr 20, s. 34.

¹⁵ *Na lewo od ściany. Rozmowa J. Żakowskiego z N. Chomskym*, „Polityka” 2004, nr 27 (2459), dodatek: „Niezbędnik Inteligenta”, s. 7.

¹⁶ Anarchistische Föderation Berlin, *Staat ist Terror*, „Dokument A. Berliner anarchistisches Jahrbuch” 2007, s. 37–38; *Unpopuläres Ziel?*, „Straflos. Abolitionistische Streitschrift” 2010, nr 2, s. 1.

¹⁷ *Prison Society, Reformism and Insurrection*, „325” 2007, nr 4, s. 24.

bezpieczeństwu obywateli (czego wyrazem była walka z przestępczością przy pomocy monitoringu miast lub rozbudowy więzień) jest nieprawidłowym ujęciem problemu. To właśnie wolność tworzy bezpieczeństwo, a nie zagrożenia. Warunkiem jest jednak wolność pełna, także socjalna i edukacyjna. Warunkiem jest pełne zaspokajanie nie sztucznie wytworzonych potrzeb, ale potrzeb naturalnych, nie ukształtowanych, ale ujawnionych w drodze edukacji bez systemu państwowej edukacji, wychowania bez wychowania.

Krytykując tradycyjne państwa, anarchiści zwrócili się także przeciwko Unii Europejskiej. Była ona dla nich utwierdzeniem niedemokratycznych tendencji współczesnych przemian politycznych analizowanych w kontekście globalizacji o charakterze neoliberalnym. Jacques Rancière, autor tekstów publikowanych we francuskiej serii „Le Monde diplomatique” i kolportowanych wśród anarchistów, uznał, że rządy europejskie, sprzyjając liberalizacji gospodarczej, deklarują, że ich polityka jest prostą administracją lokalnymi konsekwencjami globalnej konieczności historycznej. Stąd usuwają „demokratyczny naddatek”. Tworząc instytucje ponadpaństwowe, które nie są państwami i nie odpowiadają przed ludem, prowadzą do odpolitycznienia spraw politycznych, przeniesienia ich w nie-miejsca, usunięcia miejsc polemik, w których mogłaby objawić się demokratyczna inwencja. W ten sposób rodzi się możliwość porozumienia „po cichu” państw i ich ekspertów¹⁸. Anarchiści z irlandzkiego Workers Solidarity Movement na tytułowe pytanie jednej z broszur: *Co jest nie tak w Unii Europejskiej?*, odpowiadali, że jest motorem napędzającym globalizację, która objawia się np. w prywatyzacji, wzroście różnego rodzaju opłat i upadku służby zdrowia. Decyzje w tych sprawach, których wyznacznikiem jest rentowność, podejmowane miały być podczas spotkań „za zamkniętymi drzwiami” przez niewielką liczbę polityków, realizowane zaś przez miliony mieszkańców Europy¹⁹. Krytyka władzy europejskiej wzmocniona była także argumentami socjalnymi i negacją europejskiej polityki bezpieczeństwa.

Szczególnym przedmiotem ocen anarchistów stał się militarizm zewnętrzny, realizowany przez państwa uznawane za mocarstwa. W myśli anarchistycznej utrzymywanie armii i operacje wojskowe traktowane były jako konieczne narzędzia do realizowania zadań państwa, ściślej – celów władzy państwowej. Ta z kolei wyznaczała je w oparciu o interesy dyktowane polityką elit ekonomicznych o charakterze ponadnarodowym lub elit ekonomicznych ściśle zwią-

¹⁸ J. Rancière, *Nienawiść do demokracji*, Warszawa 2008, s. 100.

¹⁹ Workers Solidarity Movement, *What's Wrong with the E.U.? (Prepared for the May 2004 EU Summit Protests in Dublin)*, Dublin 2004, s. 1.

zanych z władzą państwową. Według anarchistów dotyczy to w szczególności gospodarczej i militarnej polityki zagranicznej państw o cechach ekspansjonistycznych, tzn. posiadających możliwości oraz inicjujących działania zbrojne o zasięgu regionalnym lub globalnym. Dotyczy to także związków państw, a właściwie ich sił zbrojnych. Ich celem była eksploatacja surowców dla zaspokojenia potrzeb przemysłowych i dostatecznego komfortu egzystencji społeczeństw określonych państw, szczególnie Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, w przypadku Rosji – wyłącznie elit politycznych i ekonomicznych. Ich celem było także osiągnięcie zysków materialnych w postaci korzyści płynących dla przedsiębiorstw prywatnych, jak w przypadku Europy i Ameryki Północnej, lub zależnych od państwa, jak w przypadku Rosji. Istotne znaczenie w realizacji polityki militarnej miało osiągnięcie zysków finansowych przez przemysł zbrojeniowy i utrwalanie wpływu elit wojskowych na władzę w państwach.

Krytyce militarizmu towarzyszyła negacja neoliberalnej gospodarki. Zyskała ona na znaczeniu na przełomie XX i XXI wieku. Przyczyną tego było przyspieszenie globalizacji w jej ścieżce ekonomicznej i związany z tym wzrost znaczenia globalnej ekonomii. Definiowana ona była jako system autonomizujący się od realnych potrzeb społecznych, wymykający się spod kontroli społecznej, utrwalający władzę właścicieli środków produkcji i rozwijającej się grupy ludzi tworzących organizacje i instytucje zarządców globalnych finansów. Takie procesy były, zdaniem anarchistów, przyczyną podziałów społecznych w ramach państw (biedni i bogaci obywatele), jak i w ramach globalnej gospodarki (biedne i bogate regiony świata). W tym podziale to zamożne państwa (bo raczej nie społeczeństwa) miały władzę nad ubogimi regionami. To wreszcie ich elity miały władzę nad uboższymi. Władza ta utrwalana była przy pomocy środków militarnych, a więc za sprawą zbrojnych interwencji w regionach ubogich, ale bogatych w surowce naturalne lub inne strategiczne dobra, oraz środków kontroli obywateli wewnątrz państw (wspomniane systemy monitoringu, rozbudowa więzień). Istotnym środkiem sprawowania władzy był dostęp do informacji, która reglamentowana była przez elity ekonomiczne władające mediami głównego nurtu. Taki stan powodował, że część globalnej społeczności nie miała dostępu do rzetelnych informacji i jako zmanipulowana w rzeczywistości nie mogła świadomie władać swoją wolnością. Z drugiej strony uboższa część, nie mogąc zaspokoić potrzeb socjalnych, nie mogła też realizować wolności. Jej wolność wyboru była ograniczona środkami finansowymi, czy raczej ich brakiem.

Neoliberalna globalizacja powodowała również, że tradycyjnie interpretowana władza, jak w XIX wieku – władza człowieka nad innymi ludźmi, stała

się w myśli anarchistycznej władzą instytucji i praw nad ludźmi. W myśli anarchistycznej stwarzało to problem jej identyfikowania i określenia metod walki z nią. Władza instytucji i praw rynku to bowiem władza anonimowa i nieidentyfikowalna. Nie jest to wróg spersonifikowany.

W kontekście powyższych rozważań na uwagę zasługują dwie, stosunkowo nowe, interpretacje władzy w myśli anarchistycznej. Pierwsza z nich to koncepcja postanarchizmu. Jest to próba zdefiniowania wzajemnych wpływów anarchizmu i poststrukturalizmu, łącząca wymiar filozoficzny i praktyczny. Pojęcie władzy poststrukturaliści zinterpretowali m.in. jako rozproszone, bezpodmiotowe i niehierarchiczne²⁰. Zatem, jak stwierdził amerykański filozof Todd May, autor rozważań o poststrukturalistycznym wymiarze anarchizmu, „skoro władza znajduje się wszędzie, potrzeba politycznej refleksji i krytyki również istnieje wszędzie. Nie tylko na poziome państwa czy ekonomii, ale również na poziomie seksualności, rasy, psychologii, nauczania itd.”²¹. Praktykę postanarchizmu stanowić miała zatem działalność takich ruchów, jak: No Border, Peoples’ Global Action, zapatyści²². Jednakże nie dążyły one nigdy do likwidacji władzy w ogóle, co podważa zasadność nazywania ich z zastosowaniem terminów właściwych anarchizmowi. Mogło to bowiem powodować trudności w określeniu tożsamości anarchizmu, o czym koncepcja ta świadczy. W tym przypadku ruch anarchistyczny rozwijał się niezależnie od teorii filozoficznych. Obszar jego aktywności stał się realną odpowiedzią na wielość pól oddziaływania władzy politycznej i gospodarczej. Ponadto anarchizmowi nigdy nie był obcy sprzeciw wobec każdej władzy. We wstępie do książki Daniela Guerina *Anarchism. From Theory to Practice* z drugiej połowy XX wieku przypomniane zostało zdanie francuskiego sympatyka anarchizmu z lat 90. XIX wieku, zgodnie z którym „anarchizm ma szerokie plecy” (*anarchism has a broad back*)²³, zaś we współczesnym piśmie sytuacjonistycznym „Non Fides” zapisano, że anarchizm stanowił wyraz cierpienia wobec wszelkich niespra-

²⁰ Z. Melosik, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń–Poznań 1995, s. 52.

²¹ T. May, R. DeWitt, *Anarchizm poststrukturalistyczny*, [w:] *Postanarchizm*, przekł. M. Doluk, J. Maciejczyk, Mielec 2006, s. 24.

²² J. Adams, *Postanarchizm w pigułce*, [w:] *Postanarchizm...*, s. 4.

²³ Cyt. za: N. Chomsky, „Notes on Anarchism” in *For Reasons of State*, [w:] D. Guerin, *Anarchism. From Theory to Practice*, New York 1970, bearsite.info/General/Philosophy/Anarchism%20From%20Theory%20to%20Practice%20-%20Daniel%20Guerin.pdf [data dostępu: 30.07.2011].

wiedliwości dostrzeżonych w świecie²⁴. Stąd anarchiści walczyli przeciwko państwu, ale też, co podkreślili publicyści belgijscy, przeciwko każdej formie autorytaryzmu – w rodzinie, szkole, pracy, sprzeciwiając się każdej formie dominacji przejawiającej się w kapitalizmie, seksizmie, rasizmie czy religii²⁵. Teoria postanarchizmu, jak można mniemać, została wywiedziona z pobieżnego i dość płytkiego zgłębienia treści publikacji prekursorów anarchizmu, którzy w istocie kierowali główny nurt swego sprzeciwu wobec władzy państwowej, ale nie negowali przy tym krytyki innych form dominacji. Główny nurt ich krytyki musiał być skierowany przeciwko władzy państwa, wszak w XIX wieku to państwo było głównym jej nosicielem.

Druga interpretacja władzy łączy się z koncepcją pochodzącego z Włoch Alfredo Bonanno. W jego opinii żyjemy w epoce postindustrialnej, której cechą jest rozwój kapitału intelektualnego i technologii komputerowych. Pracownik nie jest już najważniejszym elementem, na którym opiera się kapitał. Ten nie musi dokonywać wielkich inwestycji, może unikać centrów przemysłowych, gdyż z jednego końca świata może zainicjować produkcję w drugim. Kapitał jest wreszcie w stanie tworzyć jakościowo lepsze życie, ale tylko dla uprzywilejowanej warstwy, która stanie się jeszcze bardziej wyalienowana niż w przeszłości. Stworzy to sytuację, w której uprzywilejowani będą równi wobec siebie i oddzieleni murem od innych, jak to ujął A. Bonanno, niczym rycerze krzyżacy w średniowiecznym zamku. Uprzywilejowanych nazywa „włączonymi” do warstwy społecznej rozciągającej się nie tylko na kapitalistów, ale i kadry wyższej klasy średniej. Włączeni nie muszą jednak oddzielać się od „wyłączonych” systemem państwowych represji, kordonami policji i gettami. Wystarczy odciąć wyłączonych od komunikacji. Brak wspólnego języka będzie murem więziennym. Poza nim znajdują się wyłączeni, posługujący się innym kodem językowym. Nie będą mieć potrzeb opartych na braku czegoś, ponieważ o istnieniu tego nie będą wiedzieć. Wyłączeni posługiwać się będą kodem, który pozwoli im zaspokoić podstawowe, drugorzędne potrzeby. Wraz z komunikacją w przyszłości zostaną odcięte koncepcje równości, człowieczeństwa i braterstwa. Włączeni nie będą czuć się podobni do wyłączonych na powyższych zasadach: „Tak samo, jak dziś traktuję mojego psa jako «innego», ponieważ nie mówi do mnie, lecz szczeka. Oczywiście kocham mojego psa (...), ale nie mogę wyobrazić sobie walki o równość ras: ludzkiej i psiej”. Kody komunikacji włączonych i wyłączonych będą różne. Jeśli kapitał odetnie słowo, spo-

²⁴ *En response a „Minoritaires... oui, et après?”*, „Non Fides” b.d.w., nr 2, s. 4.

²⁵ *L’anarchisme, c’est quoi?*, „Groupe Anarchiste du Hainaut” b.d.w., nr 3, s. 2.

woduje utratę możliwości zmiany świata przy pomocy tradycyjnego komunikowania, które dostępne będzie tylko włączonym. Wyłączonym dostarczy zaś formy komunikowania oparte na obrazie i muzyce. Niegdyś proletariats buntował się przeciwko kapitalistom z powodów materialnych. Dziś i w przyszłości anarchiści będą buntować się przeciwko włączonym w imię bezcelowości życia wyłączonych, posiadających dobra materialne, ale komunikujących się swoim językiem, różnym od języka włączonych²⁶. Tutaj język, forma komunikowania i informacja są przejawem władzy, nie zaś dostęp do dóbr materialnych, różnice klasowe w rozumieniu stosunku wobec środków produkcji, nominacja na stanowisko władcze czy też istnienie ludu jako suwerena.

Jaką alternatywę dla władzy proponują anarchiści? Właściwie ich koncepcje przyszłości nie różnią się zasadniczo od tych, które projektowane były 150 lat temu. Należy jednak zaznaczyć, że anarchiści nigdy nie preferowali rozwijania szczegółowych wizji przyszłych stosunków społecznych, wszak byłyby one formą narzucania ich, a zatem sprzeczne byłyby z ideą wolności. Główne koncepcje przyszłości sprowadzają się do ogólnie formułowanych wizji w ramach nurtów anarchizmu: anarchokomunizmu i anarchosyndykalizmu. „Anarchokomunizm jest socjalizmem bez państwa, opartym o kontrolę pracowniczą i demokrację bezpośrednią, kierowanym przez pracowników i tworzonym wśród warstw uciskanych, dla nich, wspólnie, w sposób wolny i równy. Tylko anarchokomunizm jest zbudowany wokół własnej aktywności i autonomii ludzi, nie zaś stereotypów ideologicznych. Poprzez samodzielną, oddolną rewolucję i tworzenie organizacji po rewolucji, opartych o wolne stowarzyszenia, federacje i równość, wolny i lepszy świat może zostać stworzony”²⁷ – tak w syntetyczny sposób w 2004 roku scharakteryzowali istotę tego nurtu myśli anarchistycznej publicyści brytyjsko-irlandzkiego pisma „Resistance”. Z kolei anarchosyndykalizm stanowi połączenie anarchistycznych dążeń wolnościowych i koncepcji wyzwolenia ekonomicznego robotników. W zgodzie z założeniami anarchizmu nie państwo, lecz wolni ludzie, którzy łączą się dla wspólnego dobra w samorządnych stowarzyszeniach, będą w przyszłości sami odpowiedzialni za kształt życia społecznego. Natomiast syndykalizm, uważany za praktykę działań na polu ekonomicznym, traktował ludzi jako zdolnych

²⁶ A.M. Bonanno, *Od zamieszek do insurekcji. Analiza kapitalizmu postindustrialnego z perspektywy anarchistycznej*, [za:] idem, *From Riot to Insurrection. Analysis for an Anarchist Perspective Against Post Industrial Capitalism*, London 1988, „Przegląd Anarchistyczny” 2009, nr 9, s. 191–208.

²⁷ *Capitalism vs. Humanity*, „Resistance. Anarchist Bulletin” 2004, nr 61, s. 1.

do decydowania o swoich potrzebach²⁸. Zamiast rewolucji proponował strajk generalny i opanowanie zakładów pracy, w których miałyby być tworzone zręby przyszłych wspólnot pracowniczych²⁹.

Istota anarchizmu, bez względu na reprezentowany nurt w jego ramach, sprowadza się do zanegowania potrzeby istnienia władzy (jednych ludzi lub instytucji i praw nad innymi ludźmi). Stąd wszelkie próby zmiany istniejących stosunków społecznych bez zmiany ich istoty (likwidacji władzy), czynione przez partie polityczne, uznawali za nie niwelujące podziałów społecznych, utrwalające stan braku wolności i hierarchię społeczną w ramach państwa lub globalnego systemu ekonomicznego. Mogły one jedynie doprowadzić do realizacji bieżących celów anarchistów, celów bliskich, poprawiających „zły” system, do zmiany dysponenta władzy, ale nie jej likwidacji w ogóle.

Dalekosiężne cele anarchistów można zobrazować przy pomocy wyimaginowanego stołu, na którym znajduje się taca z tortem. W zależności od tego, w którym końcu stołu ona się mieści, dostęp do tortu mają ci, którzy siedzą bliżej niego. Jeśli tort symbolizuje zasoby, którymi dysponuje władza, to reformy systemu sprowadzać się mogą co najwyżej do przesunięcia tortu z jednego końca w drugi koniec stołu. Odtąd będą mogli zbliżyć się do niego ci, którzy siedzą bliżej tortu, a więc ci, którzy do tej pory dostępu do niego nie mieli lub był on utrudniony. Zmiana ta obrazuje reformy polegające na zmianie władzy, ale nie jej likwidacji. Innego typu zmianą może być postawienie tacy z tortem na środku stołu. Jednakże w takiej sytuacji dostęp do niego będzie miał wyłącznie gospodarz dystrybuujący kawałki tortu. To on jest dysponentem władzy rozdziału dóbr – niczym w gospodarce centralnie sterowanej. Obie te sytuacje nie spełniają oczekiwań anarchistów, ponieważ nie gwarantują wolności dostępu do tortu wszystkim, nadto zaś sprzyjają nierówności w jego podziale. Stąd proponują oni radykalną, rewolucyjną zmianę stołu, nie zaś systemu rozdziału tego, co „ktoś” postawił na nim. Przekładając to na język ich myśli politycznej – to nie wybory parlamentarne czy jakiegokolwiek inne wybory są drogą ku pełnej wolności zaspokajania potrzeb: „gdyby wybory mogły coś zmienić... zostałyby zakazane”³⁰ – uznała Emma Goldman. Głosowanie na kandydatów byłoby głosowaniem na tych, którzy chcą rządzić... tortem. Tymczasem anarchiści domagają się zniesienia „rządzenia” i wolnego dostępu do zasobów.

²⁸ *Pracownicy będą mieli tyle, ile sami sobie wezmą!*, „Inicjatywa Pracownicza” b.d.w., s. 2.

²⁹ Zob. R. Chwedoruk, *Ruchy i myśl polityczna syndykalizmu w Polsce*, Warszawa 2011.

³⁰ Cyt. za: R. Cunningham, *Gdyby wybory mogły coś zmienić... zostałyby zakazane*, www.wsm.ie/news_viewer/1535 [data dostępu: 08.08.2010].

Anarchistyczna krytyka władzy jest krytyką fundamentalną, gdyż odnosi się do samych podstaw funkcjonowania systemów politycznych i ekonomicznych. Jest krytyką radykalną, gdyż zmierza do zniszczenia zasad utrwalonych przez stulecia. Dostrzegając jej wady i utopijność wizji globalnej przyszłości budowanej w oparciu o nią, warto jednakże przeprowadzić próbę wyłonienia z niej elementów pozytywnych. Nie traktując ich maksymalistycznie (jak anarchiści), ale dostosowując do kontekstu społecznego i warunków współczesności, mogą jawić się one jako pomocne dla ukierunkowania rozwoju świata. W ten sposób wyłonione już nie radykalne „zreformowane postulaty anarchistów” mogą być wręcz tożsame z opiniami myślicieli cieszących się szacunkiem i autorytetem, jak choćby indyjski noblista Amartya Sen. Według niego: „Rozwój wymaga usunięcia głównych źródeł zniewolenia: ubóstwa oraz tyranii, skąpych możliwości gospodarowania oraz systematycznych społecznych represji, braku społecznych zabezpieczeń oraz nietolerancji czy nadmiernych ingerencji państwa represyjnego. Niezależnie od niebywałego wzrostu powszechnej obfitości współczesny świat odmawia podstawowych wolności ogromnej liczbie – może nawet większości – ludzi”³¹.

STRESZCZENIE

Władza jest centralnym elementem negatywnej części myśli anarchistycznej. Jest interpretowana jako przeciwieństwo idei wolności, która to stanowi wartość najwyższą i cel anarchizmu. Anarchistyczna krytyka władzy obejmuje przede wszystkim państwo i gospodarkę, a także inne przejawy stosunków społecznych, jak edukacja, kultura, religia. Prowadzą one, zdaniem anarchistów, do zniewolenia człowieka, a zatem do zdeprecjonowania jego istoty. Szczególnego znaczenia krytyka władzy nabrała w XXI wieku, czego przyczyną stały się postępujące procesy globalizacyjne. Rozproszenie władzy spowodowało konieczność przededefiniowania modelu anarchistycznego protestu i poszukiwania nowych form aktywności oraz sojuszników.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI:

Bartyzel J., *Demokracja*, Radom 2002.

Bartyzel J., Szlachta B., Wielomski A., *Encyklopedia polityczna*, t. 1, *Myśl polityczna: główne pojęcia, doktryny, formy ustroju*, Radom 2007.

³¹ A. Sen, *Rozwój i wolność*, Warszawa 2002, s. 17–18.

- Bartyzel J., *Śmiertelny bóg Demos. Pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, Warszawa 2009.
- Bäcker R., *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Toruń 1992.
- Chwedoruk R., *Ruchy i myśl polityczna syndykalizmu w Polsce*, Warszawa 2011.
- Król M., *Historia myśli politycznej. Od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998.
- Melosik Z., *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń–Poznań 1995.
- Muszyński J., *Podstawy nauki o polityce, państwie i prawie*, Toruń 2007.
- Postanarchizm*, przekł. M. Doluk, J. Maciejczyk, Mielec 2006.
- Rancière J., *Nienawiść do demokracji*, Warszawa 2008.
- Sen A., *Rozwój i wolność*, Warszawa 2002.
- Wiatr J.J., *Socjologia polityki*, Warszawa 2002.
- Workers Solidarity Movement, *What's Wrong with the E.U.? (Prepared for the May 2004 EU Summit Protests in Dublin)*, Dublin 2004.

CZASOPISMA:

- Anarchistische Föderation Berlin, *Staat ist Terror*, „Dokument A. Berliner anarchistisches Jahrbuch” 2007.
- Bonanno A.M., *Od zamieszek do insurekcji. Analiza kapitalizmu postindustrialnego z perspektywy anarchistycznej*, [za:] idem, *From Riot to Insurrection. Analysis for an Anarchist Perspective Against Post Industrial Capitalism*, London 1988, „Przegląd Anarchistyczny” 2009, nr 9.
- Cantzen R., *O anarchistycznej krytyce demokracji parlamentarnej*, „Mać Pariadka” 1992, nr 6.
- Capitalism vs. Humanity*, „Resistance. Anarchist Bulletin” 2004, nr 61.
- Cerekwicki C.G., *Chomsky o mediach*, „Inny Świat” b.d.w., nr 20.
- En response a „Minoritaires... oui, et après ?”*, „Non Fides” b.d.w., nr 2.
- L'anarchisme, c'est quoi ?*, „Groupe Anarchiste du Hainaut” b.d.w., nr 3.
- Manrique F., *De la corrupción política*, „Andalucía Libertaria” 2010, nr 4.
- Na lewo od ściany. Rozmowa J. Żakowskiego z N. Chomskym*, „Polityka” 2004, nr 27 (2459), dodatek: „Niezbędnik Inteligenta”.
- Pracownicy będą mieli tyle, ile sami sobie wezmą!*, „Inicjatywa Pracownicza” b.d.w., b. nr.
- Prison Society, Reformism and Insurrection*, „325” 2007, nr 4.
- Reichel J., *C.d. krótkiego leksykonu z zakresu demokracji i kapitalistycznych stosunków rynkowych językiem prostym wyłożonego*, „Mać Pariadka” 1996, nr 3.
- Unpopuläres Ziel?*, „Straflos. Abolitionistische Streitschrift” 2010, nr 2.

STRONY INTERNETOWE:

- Abb, *Short History & Present Situation of C.A.F. – Craiova Anarho Front*, abb.hardcore.lt/joomla/index.php?option=com_easyfaq&task=view&id=250&Itemid=56.
- Chomsky N., „Notes on Anarchism” in *For Reasons of State*, [w:] D. Guerin, *Anarchism. From Theory to Practice*, transl. M. Klopper, New York 1970, bearsite.info/General/Philosophy/Anarchism%20From%20Theory%20to%20Practice%20-%20Daniel%20Guerin.pdf.
- Cunningham R., *Gdyby wybory mogły coś zmienić... zostałyby zakazane*, przekł. Organizacja Platform, www.wsm.ie/news_viewer/1535.
- Górski R., *Demokracja uczestnicząca i globalizacja*, 26.03.2004, recyklingidei.pl/gorski_demokracja_uczestniczaca_i_globalizacja.
- International Workers' Association, *The Statutes of Revolutionary Unionism*, iwa-ait.org/archive/statutes.html.
- Principle P., *What is Anarcho-Syndicalism – Libertarian Reformism, Vanguardism or Revolutionary Unionism?*, 2.08.2005 (za: „Black Flag” 1997), www.anarchosyndicalism.net/archive/display/145/index.ph.